

WYPEŁNIA ZDAJĄCY
KOD

PESEL

Miejsce na naklejkę.
Sprawdź, czy kod na naklejce to
E-100.
Jeżeli tak – przyklej naklejkę.
Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

EGZAMIN MATURALNY

JĘZYK POLSKI – POZIOM ROZSZERZONY

TEST DIAGNOSTYCZNY

TERMIN: marzec 2021 r.
CZAS PRACY: 180 minut
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA ZA WYPRACOWANIE: 40
**WYPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia zdającego do:

 dostosowania
zasad oceniania.

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 14 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. W wyznaczonym miejscu zapisz numer tematu wypracowania, który wybierasz do realizacji.
3. Wypracowanie zapisz w miejscu na to przeznaczonym.
4. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
6. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
7. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i słownika poprawnej polszczyzny.
8. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
9. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.



EPOP-R0-100-2103

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Aniela Książek-Szczepanikowa w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autorkę, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 wyrazów.

Aniela Książek-Szczepanikowa
Otwartość czy otwieranie dzieł...

W estetyce współczesnej mówi się o „zamkniętym” lub „otwartym” charakterze dzieła, by wyjaśnić sytuację, w której następuje odbiór. Zakładamy zatem, że autor tworzy dzieło zamknięte, pragnie, by było ono odbierane tak, jak zamierzał, ale bogaty spłot bodźców zewnętrznych i wewnętrznych oddziałujących na odbiorcę powoduje odtwarzanie pierwotnego kształtu dzieła z określonej indywidualnej perspektywy. Czytający wprowadza w treści tekstu samego siebie ze wszystkimi obciążeniami czasu, w którym żyje, i własnymi uwarunkowaniami percepcyjnymi. [...]

W świetle teorii otwartości dzieła należy brać pod uwagę osobę czytelnika, odbiorcy niekoniecznie profesjonalnego, ale zawsze z jakiegoś powodu zainteresowanego właściwym zinterpretowaniem tekstu. Dzieła wpisują się w przewidywany odbiór tekstu wirtualnego czytelnika, co nie oznacza, że nie będą rozumiane przez osoby spoza przewidzianego kręgu, analizujące na swój sposób treści i sensy pozornie zamknięte sprawnym kluczem poetyki określonego czasu. [...]

Tekst literacki, podobnie jak i inne teksty kulturowe, nie ulega presji czasu i przestrzeni, skierowany jest do ludzi i tylko oni mogą z własnych pozycji odbiorczych skazywać go na niebyt, odmawiając mu wszelkich wartości czy ironizując i ośmieszając jego aksjologiczne, a nawet estetyczne przekazy, lub budzić go do życia. Dalecy dziś od kultury babilońskiej czy egipskiej potrafimy jednak nawet z modlitw nagrobnych odczytać troski ich autorów, rekonstruować świat ich dążeń, wierzeń i nadziei, zrozumieć odwieczne tęsknoty ludzkości, interpretować cele tekstowego przekazu. Otwieranie dzieła to czynność podobna do otwierania książki, zawsze budzi nadzieje nowych przeżyć, nowego poznania, nowych problemów i porozumienia nie tylko z tekstem, ale też z jego nadawcą, mniej lub bardziej czytelnie egzystującym w tekście. I jakkolwiek czytelnik chętnie przyjmuje odbiorczą pomoc w różnej formie, np. przypisów czy ilustracji – zawsze otwiera tekst samodzielnie, na miarę swoich możliwości.

Czy zatem można mówić również o otwieraniu *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego? Historycznoliteracki przekaz utrwalił pewien schemat odbiorczy tego dramatu – wzór nie do podważenia, uzasadniony czasem i przestrzenią dramatyczną, rodzajem akcji, galerią postaci, realizmem i fantastyką. Roland Barthes¹ pisze jednak o gotowości dzieła do oddania się „do dyspozycji” czytelnikowi:

„(...) ta gotowość nie jest czymś ujemnym, przeciwnie, jest ona samą istotą literatury doprowadzoną do paroksyzmu². Pisać to znaczy wstrząsać sensem świata, postawić pośrednio pytanie, na które pisarz w niepewności ostatecznej nie odpowiada. Odpowiedź tę daje każdy z nas, przynosząc ze sobą własną historię, własny język, własną wolność”.

¹ Roland Barthes – francuski krytyk literacki, eseista i socjolog.

² Paroksyzm – krótkotrwały, ale bardzo silny, gwałtowny przejaw jakichś przeżyć.

Twierdzi dalej, że historia, język i wolność zmieniają się nieskończenie, zatem odpowiedź, jaką świat daje pisarzowi, jest nieskończona. „Nie przestajemy odpowiadać na to, co zostało napisane bez jakiegokolwiek odpowiedzi; znaczenia zaakceptowane, potem przeciwstawione sobie, a więc ponownie zmieniane, mijają, pytanie zostaje”. Odszukanie pytania, zrozumienie jego sensu zależy jednak od czytelnika. [...]

Wkładając w proces percepcji „własną historię, własny język i własną wolność”, uczestniczymy w „życiu tekstu” w miarę swoich możliwości. Miara ta jest tak wielowymiarowa jak zdolności percepcyjne człowieka – a dzieło poddaje się tej wymierności z pokorą niepokonanego. Zatem każda percepcja dzieła jest zarazem interpretacją i wykonaniem, wskutek czego tekst odżywa na nowo w oryginalnej perspektywie.

Na podstawie: Aniela Książek-Szczepanikowa, *Otwartość czy otwieranie dzieł...*, [w:] tejsze, *Otwieranie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Uczestnictwo odbiorcy w „życiu tekstu”*, Łódź 2019.

Temat 2. został wydrukowany na kolejnych stronach.

Temat 2: Dokonaj interpretacji porównawczej podanych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 wyrazów.

Czesław Miłosz

Obłoki

Obłoki, straszne moje obłoki,
jak bije serce, jaki żal i smutek ziemi,
chmury, obłoki białe i milczące,
patrzę na was o świcie oczami łez pełnemi
i wiem, że we mnie pycha, pożądanie
i okrucieństwo, i ziarno pogardy
dla snu martwego splatają postanie,
a kłamstwa mego najpiękniejsze farby
zakryły prawdę. Wtedy spuszczam oczy
i czuję wicher, co przeze mnie wieje
palący, suchy. O, jakże wy straszne
jesteście, stróże świata, obłoki! Niech zasnę,
niech liściowa ogarnie mnie noc.

[Wilno, 1935]

Czesław Miłosz, *Obłoki*, [w:] tegoż, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2018.

Wisława Szymborska

Chmury

Z opisywaniem chmur
musiałabym się bardzo śpieszyć –
już po ułamku chwili
przystają być te, zaczynają być inne.

Ich właściwością jest
nie powtarzać się nigdy
w kształtach, odcieniach, pozach i układzie.

Nie obciążone pamięcią o niczym,
unoszą się bez trudu nad faktami.

Jacy tam z nich świadkowie czegokolwiek –
natychmiast rozwiewają się na wszystkie strony.

W porównaniu z chmurami
życie wydaje się ugruntowane,
omalże trwałe i prawie że wieczne.

Przy chmurach
nawet kamień wygląda jak brat,
na którym można polegać,
a one, cóż, dalekie i płocne kuzynki.

Niech sobie ludzie będą, jeśli chcą,
a potem po kolei każde z nich umiera,
im, chmurom nic do tego
wszystkiego
bardzo dziwnego.

Nad całym Twoim życiem
i moim, jeszcze nie całym,
paradują w przepychu, jak paradowały.

Nie mają obowiązku razem z nami ginąć.
Nie muszą być widziane, żeby płynąć.

[Pierwodruk: „NaGłos” 1994]

Wisława Szymborska, *Chmury*, [w:] tejże, *Wybór poezji*, Wrocław 2020.

WYPRAWIANIE

na temat nr

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Miejsce dla egzaminatora

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tabele wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
wypowiedź argumentacyjna	A.	0 - 3 - 6 - 9		
	B.	0 - 3 - 6 - 9		
interpretacja porównawcza	A.	0 - 2 - 4 - 6		
	B.	0 - 4 - 8 - 12		
C.		0 - 2		
D.		0 - 3 - 6		
E.		0 - 1 - 2		
F.		0 - 2 - 4		
G.		0 - 2 - 4		
H.		0 - 2 - 4		

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)